Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Czwartek 24 sierpnia 1939 r. Nr 233

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 616.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Czy to nie jest dziwne?

NIEUDAŁY MANEWR NIEMIECKI

Panu Goebbelsowi ciężko będzie wytłumaczyć się wobec narodu niemieckiego

WARSZAWA, 28. 8. W kołach politycznych, jak i w całej opinii polskiej panuje jednolity pogląd na pakt nieagresji sowiecko-niemiecki, uznawany jako niezręczną woltę dyplomatyczną Niemiec. Obecne pociągnięcie Niemiec wskazuje na całkowite bankructwo ideologii reżimu hitlerowskiego, wskazujące na porzucenie hasła walki z bolszewizmem.

Goebbels nie będzie mógł wytłumaczyć narodowym socjalistom tej nagłej zmiany. Narodowym socjalistom, którzy w „Mein Kampf" Hitlera — ewangelii Trzeciej Rzeszy — czytali na stronie 750-ej te oto słowa:

„Nie zapomnijmy, że ci, którzy rządzą dzisiejszą Rosją, to poplamieni krwią podli przestępcy, że chodzi tu o szumowiny ludzkości, które dzięki pomyślnym okolicznościom, opanowały w tragicznej godzinie wielkie państwo, miliony przodującej swojej inteligencji utopiły w morzu krwi, a teraz od 10-ciu lat stosują najokrutniejsze rządy tyrańskie, jakie kiedykolwiek znał świat...

Nie zawiera się nigdy układów z partnerem, którego jedynym interesem jest zniszczenie drugiego. Nie zawiera się układu przede wszystkim z takimi podmiotami, dla których żaden układ nie byłby świętym, gdyż nie żyją na tym świecie, jako przedstawiciele honoru i prawdziwości, ale jako reprezentanci kłamstwa, oszustwa, złodziejstwa, plądrowania, rabunku"...

Jak wytłumacz obecny zwrot p. Goebbels, który sam we wrześniu 1935 r. na kongresie norymberskim, uprzedzał, że: „kto paktuje z bolszewizmem, ten od bolszewizmu zginie".

Nie potrafi tego wytłumaczyć. I w dusze milionów Niemców wkradnie się nowy cień zwątpienia w wodza, który takie łamańce ideologiczne wyczynia.

TWARDE STANOWISKO ANGLII

LONDYN, 23. 8. Zarówno cała prasa, jak koła polityczne, a nawet szerokie sfery publiczności podkreślają, że dojście do skutku paktu sowiecko-niemieckiego w niczym absolutnie nie zmieni satnowiska Anglii że nawet je raczej wzmocni. Ujawniło się bowiem, że Niemcom chodzi jedynie o zdobycie hegemonii nad narodami europejskimi, a dla tego celu poświęcają nawet swą ideologię narodowo-socjalistyczną.

We wszystkich rozważaniach prasy dzisiejszej na pierwszy plan wysuwana jest mocna i zdecydowana wola Anglii przeciwstawienia się całą potęgą imperium ewentualnym aktom agresji niemieckiej.

„Times" pisze: Jeśli niespodziewany chwyt Niemców miał na celu zastraszenia państw frontu pokoju i podanie w wątpliwość ich gotowości przyjścia Polsce z pomocą to zawiódł on całkowicie. Deklaracja rządu angielskiego jest jasna i nie pozostawia żadnych złudzeń

„Daily Telegraph": jeśli są w Niemczech ludzie, którzy sądzą, że Anglia sto mniej zdecydowanie za Polską, niż dotychczas, to wykazują oni zupełną nieznajomość narodowego charakteru angielskiego. W tej chwili Anglia i Francja mocno zdecydowanie są bronić pokoju i odności ludzkiej, wypełnią swe obowiązki i pójdą na wojnę.

„Daily Herald": Pakt, oczywiście, zmienia sytuację międzynarodową, jednak jednak pozostaje bez zmiany: Stoimy przy Polsce; jakiekolwiek będą następstwa paktu, nasz stosunek do Polski pozostanie ten sam.

„Daily Express": Dotrzymamy swych zobowiązań. Towarzysz Hitler przez swój krok sprawił pewne kłopoty mocarstwom zachodnim ale lepiejby zrobił, gdyby zapoznał się z deklaracją rządu angielskiego. Naród angielski jest zdecydowany i mocny, nie szuka i nie chce drogi odwrotu. Hitler stworzył nowe trudności dla siebie, ale nie dla nas.

W kołach politycznych rośnie przekonanie, że pakt spowoduje poważne trudności ideologiczne dla Niemec. Koła te ne wierzą, by pakt mógł długo istnieć. Z ciekawością oczekuje się, co właściwie osiągnie Ribbetrop ze swym 32-osobowym sztabem w Moskwie.

Dnia 23 sierpnia br. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Katowicach w szpitalu Brackim przy ul. Francuskiej

ś. † p.

Ks. LEON OLCZAKOWSKI

DZIEKAN DĄBROWSKI, PROBOSZCZ PARAFII GOŁONÓG, przeżywszy lat 61.

Eksportacja drogich nam zwłok nastąpi z Katowic dnia 24 bm. (czwartek) o godzinie 3 po poł. a od granicy parafii Gołonóg (przy kopalni „Flora") do kościoła parafjalnego w Gołonogu nastąpi tegoż dnia o godzinie 4 po południu.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w tymże kościele parafialnym dnia 25 bm. (piątek) o godzinie 10 rano, poczem nastąpi przewiezienie zwłok do Skierniewic, gdzie nastąpi złożenie ich w grobie rodzinnym o godz. 6 po południu.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i parafian pogrążeni w smutku i żałobie

RODZINA I DUCHOWIEŃSTWO

Szykanują Litwinów w Kłajpedzie

KOWNO, 28.8. PAT „Lietuvos Žinios" donosi z Kłajpedy, że nauczyciele litewscy w kraju kłajpedzkim nie otrzymują nadal nowych nominacyj. Od 1 sierpnia wstrzymano im wypłatę pensyj. Niektórzy nie mają już środków do życia.

Przed agresją przeciw Polsce

Ostatnie ostrzeżenie Hitlera

Ambasador Henderson w Obersalzberg

LONDYN, 23. 8. PAT. Foreign Office oficjalnie potwierdziło, że ambasador brytyjski w Berlinie sir Neville Henderson otrzymał polecenie udania się natychmiast do Berchtesgaden, celem uzyskania audiencji u kanclerza Hitlera.

Po wczorajszym posiedzeniu gabinetu, wysłane zostało Hendersonowi polecenie, aby treść komunikatu ogłoszonego o posiedzeniu gabinetu podał osobiście do wiadomości kanclerza Hitlera. Żadnego innego pisma premier Chamberlain do Hitlera nie przekazał. Jak wyjaśniono w sposób miarodajny, cel podania komunikatu rządu brytyjskiego osobiście do wiadomości Hitlera, jest ten, ab go ostrzec przed konsekwencjami ewentualnej agresji przeciwko Polsce i aby nie pozostawić żadnych wątpliwości co do stanowiska W. Brytanii w tym wypadku.

Foreign Office oficjalnie oznajmiło, że rządy francuski i polski zostały o kroku brytyjskim poinformowane.

WIEDEŃ, 23. 8. PAT. O godzinie 12 ambasador Hnderson przybył do Salzburga i niezwłocznie pojechał do Obersalzburgu.

NARADY CHAMBERLAINA

Premier Chamberlain przyjął w środę rano ambasadora W. Brytanii w Stanach Zjednoczonych A. P. lorda Lothiana. Poza tym premier brytyjski przyjął szefa opozycji liberalnej sir Archibald Sinclaira. Spotkanie trwało pół godziny. W południe przyjęty był zastępca szefa Labour Party Greenwood. Wśród osób, które odbyły rozmowy z premierem, obecny był prywatny sekretarz króla sir Aleksander Hardinge, przybyły rano z Balmoral.

W dniu 25 bm. t.j. w piątek, jako w trzecią bolesną dla nas rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci matki, córki i siostry naszej

ś. p. Eufemii Janiny

KOPPOWEJ

odbędzie się o godz. 8-ej rano w kościele parafialnym w Sosnowcu

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

o czym zawiadamiają krewnych, znajomych i życzliwych

3766 SYN, MATKA I RODZINA

Ambasador Lipski

WYJECHAŁ DO WARSZAWY

BERLIN 23. 8. Ambasador polski w Berlinie, Lipski, wyjechał z Berlina do Warszawy.

Zakaz przelotu samolotów

NAD TANNENBERGIEM

KRÓLEWIEC, 23.8. PAT. W dzień uroczystości w Tannenbergu przelot samolotów nad Prusami Wschodnimi będzie zakazany.

Samoloty, które nie zastosują się do tego zarządzenia, będą ostrzeliwane.

NA ŁAMACH PRASY

ROZPACZLIWY KROK

OFIARA HITLERA

„Gazeta Polska" omawiając polityczny sens paktu niemiecko-sowieckiego taką uwagę m. in. zamieszcza:

„Z punktu widzenia kanclerza Hitlera krok przyjazny w stosunku do Sowietów zwalczanych całą mocą i istotą ideologii narodowo socjalistycznej i ukazywanych całemu światu, jako Antychryst dziejów nowoczesnych był z pewnością ofiarą niemałą do której skłonić mogły Hitlera jedynie bardzo ostateczne i nie pozostawiające innej drogi wyjścia konieczności dyplomatyczne. Ścisłe wyliczenie sił państw zgrupowanych przeciw agresywnym zamiarom Berlina, skłonić musiało jednak kierownictwo niemieckie do rzucenia na stół w toczącej się wojnie nerwów jakiegoś nowego atutu, który pozbawiony nawet wagi realnej zdołałby sprowadzić pewne skutki psychologiczne i propagandowe.

Skutków tych nie osiągnie on w każdym razie w Polsce".

Istotnie — „pojednanie" Niemiec z Sowietami traktować trzeba jako rozpaczliwy krok Niemiec w walce nerwów, którą sami rozpętali. I w tej wojnie nerwów nie wytrzymali.

WYSOKI POZIOM ŻYCIA w POLSCE

Dość często spotyka się w Polsce zdanie że jesteśmy krajem o szczególnej małym spożyciu — czyli innymi słowami o małym dobrobycie. Kosztowna za granicę, wie, że w Polsce bynajmniej nie jest źle w porównaniu nawet z krajami zachodniej Europy. Ale wówczas malkontenci sięgają po dane statystyczne i cyframi starają się wykazać rzekome ubóstwo Polski. Na ten temat odprawę malkontentom daje „Kurjer Poranny" w artykule wstępnym. Czytamy m. in.:

Ponieważ 73 pct ludności Polski żyje na wsi, a 27 pct w mieście przeto „statystyczny Polak" jest w 73 procentach chłopem, a w 21 procenach — mieszkańcem miasta.

„Statystyczny Polak" nie przedstawia nam zatem nic innego jak poziom życiowy ludności wiejskiej, nieco podwyższony przez „domieszkę" ludności miejskiej.

„Statystyczny Anglik" jest zaś w przeszło 90 procentach mieszkańcem miasta, zaś w mniej niż 10 procentach mieszkańcem wsi, daje nam przeto obraz życia ludności miejskiej, nieco tylko obniżony przez nieznaczną „domieszkę" ludności wiejskiej.

Porównując zatem rzekomy poziom życiowy Anglika i Polaka, zestawiamy w istocie poziom spożycia ludności miejskiej i wiejskiej, nic poza tym.

Statystyka nasza, obliczając konsumcję na 1 mieszkańca, operuje fikcją niekorzystną dla nas i szkodliwą. Podsuwa wniosek — fałszywy — o przerażająco niskim poziomie życiowym przeciętnego Polaka. Tymczasem okazuje się, że przeciętny mieszkaniec miasta żyje na poziomie, niewiele odbiegającym od poziomu życiowego Anglika.

Anglik spożywa 49 kg cukru rocznie, ale ale mieszkaniec Warszawy 48 kg.

Anglik konsumuje 63 kg mięsa, bekonu i szynki; ale mieszkaniec Warszawy — 57 kg mięsa i wędlin, mieszkaniec Poznania — 61,5 kg samego tylko mięsa.

Czas już więc najwyższy obalić fałszywą legendę o niskim poziomie życiowym ogółu ludności polskiej; stwierdzenie, które jest słuszne w odniesieniu do ludności miast. — Tylko oddzielne obliczanie spożycia ludności wsi i miast dałoby nam prawdziwy i niesfałszowany obraz poziomu życiowego Polaka.

POTĘŻNE SĄ PODSTAWY GOSPODARCZE POLSKI

stwierdza „Czas":

Niemcy liczą jeszcze na to, że wyczerpią gospodarczo jeśli nie cały front przeciw niemiecki, to przynajmniej niektóre jego człony, zmuszając swych przeciwników do wielkich zbrojeń i do utrzymywania pogotowia wojennego. W szczególności liczą one na to, że Polska, która jest bezpośrednim celem ich ataków gospodarczo równa Anglii czy Francji — nie przetrzyma Niemiec że szybko wyczerpie się i załamie finansowo, a przez to stanie się więcej ustępliwa.

Te jednak złudne nadzieje niemieckie — stają się coraz więcej pobożnym życzeniami, którym rzeczywistość w najmniejszej mierze nie odpowiada. Polska dozbraja swą armię i utrzymuje potrzebne pogotowie wojskowe nie wstrzymując bynajmniej tempa swej produkcji. Nie wprowadza też żadnych ograniczeń konsumcji czy też jakichkolwiek ryzykownych posunięć finansowych.

Sytuacja w Europie
doznała zaostrzenia

PARYŻ, 23. 8. Sytuacja w Europie doznała nagłego zaostrzenia. W Londynie i Paryżu odbywają się nadzwyczajne posiedzenia rady ministrów. Dziś we środę odbywa się w Paryżu drugie posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prez. Lebruna.

Jutro, we czwartek zbiera się na nadzwyczajne posiedzenie parlament angielski.

Francja jest przygotowana do ogłoszenia mobilizacji.

W Rzymie odbywają się gorączkowe konferencje. Mussolini przyjął ambasadora włoskiego w Berlinie Attolico, oraz hr. Ciano.

Hr. Ciano konferował z ambasadorami Polski, Francji i Anglii.

W Budapeszcie odbyły się narady regenta Horthy'ego z premierem Teleky i min. Csaky.

Prezydent Roosevelt przerwał swą podróż wypoczynkową i powrócił do Waszyngtonu.

Hitler przyjął ponownie Forstera i odbył dłuższą konferencję z ministrem Ribbentropem.

Ambasador japoński został przyjęty w angielskim ministerstwie spraw zagranicznych.

Minister Bonnet konferował z przedstawicielami Wielkiej Brytanii, Rumunii i Polski.

ZGON
KS PROBOSZCZA OLCZAKOWSKIEGO

W dniu 23 bm. zmarł w Katowicach o godz. 4 rano, opatrzony św. Sakramentami ks dziekan Leon Olczakowski, proboszcz parafii Golonóg.

Ks proboszcz Olczakowski przybył do Gołonoga w r. 1928 z Bobrownik i natychmiast swoją energią i oddaniem dla parafii zjednał sobie serca wszystkich. W r. 1929 z Jego inicjatywy powstaje komitet, który funduje 3 dzwony dla kościoła kosztem 12 tys. zł. Nie przestaje na tym, rozbudowuje plebanję przy poparciu zarządu kop. „Flora" i parafian. Od r. 1934 do 1937, mimo ciężkich czasów odnawia wnętrze świątyni oraz nadaje całemu otoczeniu estetyczny wygląd, sadząc drzewka przeprowadzając alejki na wzgórzu itp.

Przed śmiercią rozpoczął budowę domu parafialnego, jednak nie zdołał już dokonać rozpoczętego dzieła bowiem ciężko zachorował i przewieziony został do szpitala w Katowicach.

W dniu wczorajszym odbyła się eksportacja zwłok śp. dziekana Olczakowskiego, dzisiaj przewiezione zostaną do Skierniewic, gdzie spoczną w grobie rodzinnym.

Zmarły Kapłan, niezmiernie ofiarny w swej pracy pozyskał sobie szczerą miłość wśród parafian.

Brak benzyny
W NIEMCZECH

BERLIN, 23.8 — Na szosach niemieckich stoją bezczynnie liczne samochody prywatne które zdżyły benzynę przed dotarciem do celu a nowego zapasu kupić nie mogą wobec katastrofalnego braku benzyny.

Wiele stacyj benzynowych w Berlinie zaprzestało wydawania w ogóle benzyny dla pojazdów cywilnych. Inne stacje wydawać mogą na potrzeby cywilne jedynie do 500 litrów dziennie, gdy dawniej wydawały po kilka tysięcy. Na niektórych stacjach benzynę wolno wydawać jedynie wojskowym.

Niemcy „wykiwali" Japończyków

Rozgoryczenie w japońskich kołach rządowych

TOKIO, 23. 8. PAT. Agencja Domei ogłasza obszerny komunikat, wyraźnie inspirowany, świadczący o wielkim wrażeniu, jakie wywarła wiadomość o zamierzanym zawarciu paktu o nieagresji pomiędzy Sowietami i Niemcami.

Agencja Domei w następujący sposób ujmuje reakcję, jaką wiadomość ta wywołała w japońskich kołach rządowych:

1) Chociaż oświadczają iż pakt o nieagresji sowiecko-niemiecki sam przez się nie ma być sprzecznym z paktem antykominternowskim, należy wyrazić ubolewanie, iż rząd niemiecki powziął podobną decyzję całkowicie nieoczekiwanie. Jest to tym bardziej godne ubolewania, iż Niemcy i Japonię łączą przyjazne stosunki.

2) Gabinet tokijski będzie musiał ponownie rozpatrzyć sytuację europejską aby przystosować swe postępowanie do nowej sytuacji, jaka powstała z powodu inicjatywy niemieckiej

3) Rząd japoński postanowił zażądać wyjaśnień co do istotnych zamiarów rządu niemieckiego, by niezwłocznie potem zwołać konferencję 5-ciu ministrów w celu zdecydowania, jakim będzie stanowisko japońskie wobec projektu paktu niemiecko - sowieckiego.

TOKIO, 23. 8. PAT. Narady w łonie rządu japońskiego w związku z nowo wytworzoną sytuacją trwają nadal.

Dziś rano premier Hiranuma odbył ponownie dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych Aritą i ministrem wojny Itagaki.

Na konferencji ministrów rozważono projekty ewentualnych nowych decyzyj, które to projekty przedstawione byłyby niebawem do aprobaty Mikada i pełnego gabinetu.

Ribbentrop w Moskwie

MOSKWA, 23. 8. Min. Ribbentrop wylądował dziś na lotnisku centralnym w Moskwie o godzinie 13, przybywając osobistym samolotem Hitlera. Na kilka minut przedtem wywieszono na lotnisku niemiecką flagę ze swastyką z całkiem nowego jedwabiu, widocznie sfabrykowaną w pośpiechu w związku z niespodziewaną wizytą.

Ministra Ribbentropa powitał na lotnisku Potemkin w otoczeniu wyższych urzędników komisariatu spraw zagranicznych. Drugi samolot, w którym znajdowały się bagaże, wylądował wkrótce potem.

Na lotnisku znajdował się poza tym ambasador Rzeszy von Schulenburg w otoczeniu całego personelu ambasady oraz ambasador włoski Rosso i pułk. Valfre di Bonzo, włoski attache wojskowy w Moskwie.

Po krótkim powitaniu Ribbentrop zajął miejsce w samochodzie, oddanym do jego dyspozycji przez rząd rosyjski. Obok szofera usiadł członek GPU, również oddany do dyspozycji ministra niemieckiego, celem czuwania nad jego bezpieczeństwem. Ribbentrop udał się do dawnego poselstwa austriackiego, zajętego przez Niemcy po „Anschlussie". Jest to jedyny dom, który jest własnością Niemiec w Moskwie podczas gdy inne domy którymi dysponuje ambasada Rzeszy, są wynajęte.

Po śniadaniu w ambasadzie, Ribbentrop rozpoczął rozmowy z Mołotowem o 15-ej.

Do tej pory nie wiadomo jeszcze z jakimi osobistościami oficjalnymi rozbaczy się Ribbentrop w Moskwie, jak również jak długo potrwa jego pobyt.

Nowy zwycięzca w boksie

NOWY JORK, 23.8 — Wczoraj późnym wieczorem rozegrano na nowojorskim stadionie „Yankee Stadium" mecz bokserski o mistrzostwo świata wagi lekkiej.

Amerykanin Louis Ambers zwyciężył na punkty dotychczasowego mistrza świata wagi lekkiej Henry Armstrong.

Mobilizacja
700 TYS. FRANCUZÓW

PARYŻ, 23. 8. (tel. wł.) Wobec wytworzonej obecnie sytuacji rząd postanowił powołać dodatkowy kontyngent rezerwistów.

Jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych w ostatnich godzinach powołano pod broń 700 tysięcy rezerwistów.

Co fakt to obyczaj

Porażka hitlerowskich Niemiec

Dreszczyku taniej sensacji dostarczyły wczoraj światu Sowiety i Niemcy. Jeżeli partnerom nowego układu oto szło — to w porządku.

Taktycznie zapowiedź nowego układu była niespodzianką Merytorycznie w niczym nie zmienia dla nas istniejącego stanu rzeczy. I dlatego nie ma żadnego wpływu na polskie decyzje w polityce europejskiej.

Nigdy nie liczyliśmy na jakiekolwiek bądź współdziałanie z Moskwą i niejednokrotnie uprzedzaliśmy państwa zachodnie, że Sowiety — to nie jest odpowiedni partner w europejskiej polityce międzynarodowej na którego można by było i należało liczyć.

Znowu fakty potwierdziły tezę polskiej polityki zagranicznej. Na wschodzie — Europa kończy się na Polsce.

Podobnie jak pod względem merytorycznym, tak samo i pod względem formalno - prawnym zapowiedziany układ o nieagresji nic nowego nie wnosi. Pomiędzy tymi krajami istniało już porozumienie w Rapallo z 1922 r. i w Berlinie z 1926 r., mogą też sobie zafundować i te trzecie w Moskwie, które zresztą ma być mniej daleko idące — niż poprzednie.

Decyzję zawarcia paktu z Niemcami która jest prawie równoznaczna z wycofaniem się z polityki europejskiej, Sowiety musiały powziąć na skutek ciężkiej sytuacji wewnętrznej i komplikacji na Dalekim Wschodzie.

Niemcy zaś dla jeszcze jednego efektu zewnętrznego czy też „błyskawicznego posunięcia“ zrezygnowały z zasadniczego postulatu narodowego-socjalizmu, jakim było hasło walki z komunizmem.

Jakie to będzie miało echa w wierzących w dotychczasową doktrynę kołach hitlerowskich — okaże najbliższa przyszłość.

Posunięcie to — w porozumieniu Berlina — ma torować Niemcom drogę do hegemonii w Europie. Niemcy idą tą drogą nie oglądając się na żadne względy ideowe, ale my wiemy że ten cel żadnego praktycznego znaczenia mieć nie może.

Zarówno Sowiety jak i Niemcy mają tę wspólną cechę, że nie przywiązują zbyt dużej wagi do swych zobowiązań, wypowiedzi czy podpisów. Jest to bardzo istotna miara wzajemności partnerów zawierających zapowiedziany układ.

Trafnym określeniem dla tego paktu wydaje się być parafraza znanego przysłowia: „Co pakt to obyczaj“.

Te „obyczaje“ znajdują już swoją ocenę w opinii państw zachodnio-europejskich.

Oczywiście w propozycji niemieckiej zawarcie paktu nieagresji z Rosją największa niespodzianka tkwi w zakłamaniu ideologicznym hitleryzmu, graniczącego z zupełnym egoizmem.

„W historii Europy — pisze „Temps“ — brak przykładu na tego rodzaju zmianę frontu. Tak brutalne deptanie własnej ideologii i wszystkiego, co dotąd Niemcy uważały za swe posłannictwo, to już nie tylko negacja własnej metody politycznej, lecz odrzucenie podstawowej doktryny, jaką żył dotychczas cały ustrój hitlerowski. Jeśli naród niemiecki zachował jeszcze choć odrobinę zmysłu krytycznego, to na tle obecnej polityki Trzeciej Rzeszy trudno mu rozpoznać swego Führera“.

Jeżeli afery polityczne niemieckie będą starały się wyliczać pakt nieagresji z Rosją jako sukces dyplomatyczny — to — samo życie w krótkim czasie udowodni, iż ów rzekomy sukces jest kompromitującą Niemcy porażką, ukorzeniem się hitleryzmu przed komunizmem.



WICEPREMJER INŻ. E. KWIATKOWSKI NA WIZYTACJI W MENNICY PAŃSTW.

Na podstawie zawartego ostatnio porozumienia między Skarbem Państwa a Bankiem Polskim o podwyższenie emisji bilonu o 50 milionów zł. Mennica Państwowa przystąpiła do bicia monet nowego transportu srebra. W związku z przygotowaniem przez nią pierwszego zapasu monet udał się w towarzystwie prezesa Banku Polskiego p. Byrki p. wicepremier inż. Kwiatkowski do Mennicy Państwowej i przeprowadził lustrację poszczególnych działów. — Na zdjęciu moment oglądania przez p. wicepremiera Kwiatkowskiego w sortowni monet przygotowanych do puszczenia w obieg. Z prawej strony wicepremiera — stoi p. prezes Byrka, z lewej dyrektor Mennicy Państwowej p. Zagrodzki.

Odprężenie na Bałkanach

Współpraca Bułgarii z Jugosławią

W sytuacji politycznej na Bałkanach zaznacza się wyraźne odprężenie.

Znamienny artykuł ukazał się w sofijskim piśmie „Dnes“, organie premiera Kiosseiwanowa:

„Bułgaria — mówi artykuł — zdecydowana jest prowadzić za wszelką cenę politykę niezależności i neutralności, współpracując z Jugosławią“.

Wobec ścisłych węzłów łączących politykę Jugosławii i Rumunii deklaracja bułgarska współpracy z Jugosławią ma swoją wymowę.

Z drugiej strony daje się zaobserwować pożądane odprężenie w stosunkach rumuńsko - węgierskich.

Prasa węgierska stwierdza poprawę położenia mniejszości węgierskiej w Rumunii. Nowa rumuńska ustawa o nabywaniu obywatelstwa uwzględniła postulaty węgierskie, a szkolnictwo mniejszościowe doczekało się znacznej poprawy warunków pracy.

ANGLIA GOTOWA

Nic nie wpłynie na zmianę zobowiązań

Wielkiej Brytanii w stosunku do Polski

Obrady gabinetu brytyjskiego pod przewodnictwem premiera Chamberlaina trwały we worek po południu 3 i pół godziny.

Według informacji prywatnych gabinet brytyjski rozważał raport, przesłany przez ambasadora angielskiego w Moskwie sir Wiliama Seeds'a oraz raporty innych przedstawicieli dyplomatycznych w stolicach europejskich.

W godzinach rannych Chamberlain odbył długą naradę z Halifaxem przy udziale stałego podsekretarza stanu Foreign Office sir Cadogana i głównego doradcy dyplomatycznego rządu sir Vansittarta. Narada dotyczyła wiadomości o zapowiedzianym pakcie nieagresji między Niemcami a Sowietami.

Chamberlain następnie odbył jeszcze krótkie narady z szeregiem innych ministrów, jak min. spraw wewn. sir Samuelem Hoare kanclerzem skarbu sir John Simonem, min. handlu Oliverem Stanleyem i in.

Krótko przed rozpoczęciem posiedzenia gabinetu premier przyjął powtórnie szefa opozycji Greenwooda.

Posłowie otrzymali telegraficzne zawiadomienia o sesji nadzwyczajnej Izby zwołanej na czwartek po południu

Korespondent polityczny „Evening Standard“ donosi, że premier Chamberlain złoży w czwartek Izbie Gmin oświadczenie o ostatnich wypadkach międzynarodowych.

Po posiedzeniu ogłoszony został komunikat oficjalny:

Gabinet brytyjski rozpatrzył wszechstronnie sytuację międzynarodową.

Po przejrzeniu otrzymanych dodatkowych raportów, dotyczących wojskowych posunięć w Niemczech, gabinet zajął stanowisko w sprawie wiadomości o pakcie nieagresji, który ma być zawarty pomiędzy Niemcami a Sowietami.

Rząd brytyjski bez wahania postanowił, iż podobne wydarzenie w żadnej mierze nie może wpłynąć na zobowiązania W. Brytanii w stosunku do Polski, o których wielokrotnie mówiono w publicznych oświadczeniach, a które rząd brytyjski jest zdecydowany wypełnić.

Parlament został zwołany na najbliższy czwartek. Rząd zamierza przeprowadzić tegoż dnia przez obie Izby ustawę o zwyczajnych pełnomocnictwach, dotyczących obrony. Następstwem tego będzie umożliwienie rządowi niezwłocznego wydania koniecznych zarządzeń, jeżeli tego będzie wymagała sytuacja. Jednocześnie powzięto dalsze zarządzenia, podyktowane przez ostrożność. Zostały one wydane przez odpowiednie resorty i dotyczą np. powołania pewnych kategorii personelu marynarki wojennej armii, lotnictwa, obrony przeciwlotniczej oraz obrony cywilnej.

Wydano również zarządzenia obejmujące pewną kategorię spraw, związanych z eksportem angielskim głównych surowców i artykułów przemysłowych.

Powziąwszy te zarządzenia, podyktowane przez ostrożność, które uznane zostały za konieczne w obecnej chwili, rząd brytyjski trwa przy poglądzie, iż w trudnościach, jakie powstały między Niemcami a Polską nie zachodzi nic takiego, co mogłoby usprawiedliwić użycie siły, pociągając za sobą wojnę europejską ze wszystkimi tragicznymi jej następstwami, jak to premier wielokrotnie zaznaczył.

W rzeczywistości nie ma w Europie spraw, które nie mogłyby znaleźć pokojowego rozwiązania, gdyby tylko udało się przywrócić warunki zaufania.

Rząd brytyjski jest, jak zresztą był zawsze gotów, przyczynić się do stworzenia tych warunków, ale gdyby pomimo jego wysiłków, inni nalegali na użycie siły, **W. Brytania jest gotowa i zdecydowana przeciwstawić się temu aż do ostateczności.**

Tępienie żydów

W MORAWSKIEJ OSTRAWIE

Wzorując się na zarządzeniach władz policyjnych w Pradze i Brnie dyrekcja policji w Mor. Ostrawie wydała również zarządzenia antyżydowskie. Są one nawet ostrzejsze niż zarządzenia praskie i berneńskie. Najważniejsze z nich są:

Przymus oznaczania wszystkich przedsiębiorstw i zakładów żydowskich przy pomocy należycie umieszczonych tabliczek z napisem: „przedsiębiorstwo żydowskie“. Lekarze żydowscy muszą obok swego nazwiska zamieścić: „lekarz żydowski“.

Całkowity zakaz uczęszczania do lokali publicznych, parków, pływalni, kąpieli, bibliotek i czytelni.

W zakładach publicznych, jak: szpitale, sanatoria, schroniska dla ubogich itp. muszą osoby pochodzenia żydowskiego być ulokowane oddzielnie w taki sposób by wspólne korzystanie z urządzeń tego zakładu przez Aryjczyków i żydów było uniemożliwione.

W wirze zdarzeń

Zamykanie bibliotek polskich

Jak donosi prasa polska w Niemczech tajna policja państwowa w bursie Związku Akademików Polaków, ośrodek Berlin, kazała opieczętować pokój z biblioteką podręczną akademików. Równocześnie została przeprowadzona rewizja w centralnym Domu Polaków w Berlinie i w oddziale Zw. Polaków Berlin — Moabit. W obu ośrodkach biblioteki — wypożyczalnie zostały obłożone aresztem. Również obłożone zostały aresztem wszystkie biblioteki - wypożyczalnie w pow. sztumskim. Podobnie w pow. złotowskim opieczętowano bibliotekę polską. W obu wypadkach tajna policja państwowa zabrała kilkanaście książek.

•

Sukcesy P. Goebbelsa

Doskonały, jędrny list który otrzymał p. Goebbels w odpowiedzi na swoją bibułę propagandową od p. Rose Anny, nie wyczerpuje bynajmniej sprawy. Do „Paris-Soir“ pisze np. jeden z abonentów jego w następujący sposób: „Otrzymałem broszurkę niemiecką o Gdańsku. Domyśla się pan, że nie tracąc czasu na czytanie tych bzdur rzuciłem je do kosza. Ale tupet mają ludzie p. Goebbelsa“!

„Paris-Soir“ dodaje od siebie:

„Panie Goebbels, pański niedoszły czytelnik nazywa się Maurice Marlier, piekarz z zawodu w Morzine (Sabaudia). We Francji mamy 40 milionów Marlierów... więc może szkoda papieru, farby drukarskiej i znaczków pocztowych, mister Goebbels?“...

Ks. Tiso prezydentem

SŁOWACJI?

W kołach zbliżonych do rządu słowackiego panuje przekonanie, że w najbliższym czasie zwołany zostanie parlament słowacki na sesję nadzwyczajną w celu wyboru prezydenta kraju.

Jak twierdzą jedynym kandydatem na to stanowisko jest obecny premier słowacki, ks. Józef Tiso.

Przed nowym sezonem

Teatr im. St. Wyspiańskiego w Katowicach

otwiera swe podwoje 1 września

Dnia 1 września rozpoczyna teatr katowicki swą działalność.

Kierownictwo spoczywa nadal jak w kilkunastu uprzednich latach w rękach dyr. Mariana Sobańskiego. Realizować on będzie ideę przeprowadzoną już w ubiegłych sezonach — wysuwania na plan pierwszy repertuaru polskiego, który zawsze obejmuje tu przynajmniej trzy piąte ogółu wystawionych dzieł. Trzon zespołu artystycznego, nie uległ zasadn. zmianom. Dyrekcji udało się zatrzymać wszystkie czołowe siły na sezon bieżący. Zespół wzrósł liczebnie a pewne zmiany nastąpiły zwłaszcza w kadrze młodych. Z dawnego zespołu pozostały panie: B. Bronowska, I. Kwiatkowska, H. Rozwadowska, W. Siemiaszkowa, W. Stanisławska i Irena Szabelakówna. Pozyskano natomiast szereg nowych wybitnych sił żeńskich a mianowicie: z teatru im. Jul. Słowackiego w Krakowie M. Arczyńską i Ł. Brochocką, z Warszawy z teatru Malickiej H. Cieszkowską, z bydgoskiego teatru J. Domańską, z teatru Polskiego w Poznaniu J. Malejówną, z teatru im. Jul. Słowackiego na Wołyniu M. Ursynównę i ze stanisławowskiego teatru H. Wiśniowiecką. Z dawnego zespołu męskiego pozostali: K. Brandt, W. Brochwicz, dr W. J. Dobrowolski, reż. M. Godlewski, M. Jastrzębski, B. Kassowski, S. Kostrzewski, J. Nowicki, W. Przebiński, reż. K. Tatarkiewicz, Z. Tokarski i A. Żukowski.

Pozyskano szereg nowych artystów a mianowicie: E. Dziekońskiego z Sosnowca, E. Fertnera z Łucka, Cz. Kalinowskiego z Teatru Polskiego w Poznaniu reżysera Z. Karpińskiego z teatru na Pohulance z Wilna, E. Kowalczyka z Bydgoszczy, A. Possarta z teatru im. Jul. Słowackiego w Krakowie, Z. Przeradzkiego z teatru w Kaliszu, J. Rewkowskiego z teatru Polskiego w Poznaniu i St. Winczewskiego z Teatru Miejskiego w Bydgoszczy.

Dla niewielkiej stosunkowo ilości projektowanych premier — zespół inscenizatorów będzie liczniejszy niż dotąd; reżyserować będą mianowicie. dr. W. J. Dobrowolski Marian Godlewski, Ziemowit Karpiński, Konstanty Tatarkiewicz oraz pozyskany dla gościnnej współpracy reżyserskiej inscenizator dzieł monumentalnych reżyser Jerzy Szyndler z teatru Polskiego w Poznaniu.

Kierownictwo malarskie pozostaje nadal w niezawodnych rękach J. Jarnuszkowskiego.

Teatr im. St. Wyspiańskiego rozpoczyna sezon 1 września wspaniałą komedią L. H. Morstina „Obrona Ksantypy" w reżyserii K. Tatarkiewicza z J. Domańską w roli tytułowej. Znakomita ta artystka będzie niewątpliwą rewelacją w odtworzeniu tej postaci. Rolę Sokratesa powierzono M. Jastrzębskiemu. Druga z kolei pójdzie również sztuka polska nie grana w Katowicach „Ciotunia" Fredry w reżyserii L. Karpińskiego w idealnej obsadzie z Bronisławą Bronowską w roli tytułowej i S. Winczewskim w roli porucznika. Ukłonem w stronę twórczości francuskiej będzie wystawienie również we wrześniu „Madame Sans-Gene" Sardou w reżyserii K. Tatarkiewicza z Haliną Cieszkowską najlepszą w Polsce odtwórczynią tej roli oraz Zygmuntem Tokarskim, któremu powierzono postać Napoleona.

W dalszym ciągu przewiduje program wystawienie szeregu dzieł klasycznego repertuaru zarówno polskiego jak obcego. Ku uczczeniu 90 lecia zgonu Juliusza Słowackiego wystawi Teatr „Balladę" dalej ukażą się „Lelewel" Stanisława Wyspiańskiego, Zapolskiej „Mężczyzna" Z. Bałuckiego „Niewolnice z Pipidówki" i „Św. Franciszek z Asyżu" B. Katerwy w inscenizacji Autora. Poza tym na czoło cudzoziemskiego repertuaru wysuwa się „Świętoszek" Moliera z występami gościnnymi aktora teatralnego i filmowego członka zespołu T.K.K.T. Bogusława Samborskiego.

Chcąc zaspokoić jak najszersze potrzeby publiczności przewiduje repertuar [illegible] utworów popularnych dla mas w postaci kilku polskich wodewilów, w rodzaju C. Danielowskiego „Polacy w Ameryce" K. Tatarkiewicza „Kariera Marysi" i C. Godebskiego „Miłostki ułańskie" w adaptacji W. Krzemińskiego.

W tym sezonie uwzględni dyrekcja również i najmłodszą publiczność teatralną, tj. dzieci i młodzież, dając im możność poznania szeregu widowisk o charakterze feerycznych baśni.

Repertuar teatru szkolnego będzie dostosowany maksymalnie do potrzeb programu a bogactwem swym przewyższy ubiegłe sezony.

Ostatnio wraz z kierownictwem instytucji „Wczasów robotniczych" przystąpiła dyrekcja teatru do organizowania przedstawień o charakterze specjalnie dostosowanym do potrzeb warstw pracowników fizycznych. Teatr więc chcąc dostosować się w pełni do swych zadań dobiera jak najstaranniej repertuar wynajdując pozycje interesujące i wartościowe zarazem.

Dzisiaj rano wraca z ćwiczeń

Sosnowiecki batalion Obrony Narodowej

W dniu dzisiejszym wraca z ćwiczeń sosnowiecki batalion Obrony Narodowej.

Przyjazd na stację nastąpi o godz. 9.30 rano, skąd oddziały przemaszerują przed gmach Ratusza gdzie naszych żołnierzy powita komitet przyjęcia.

Później odbędzie się defilada na Placu 11-go Listopada. Powitanie zakończy obiad żołnierski.

Komitet organizacyjny przyjęcia żołnierzy O. N. zwraca się z apelem do wszystkich mieszkańców miasta, by swoją obecnością na dzisiejszej uroczystości dali dowód głębokiej miłości dla Armii — najlepszej gwarancji naszych granic i niepodległości Polski.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

24 sierpnia **Czwartek**

Bartłomieja Apostoła
Jutro: Ludwika króla
Wsch. słońca 4.32 zach. 18,45
Księżyca: 15.22

KRONIKA HISTORYCZNA:

79 Katastrofalny wybuch Wezuwiusza — zniszczenie Pompei i Herkulanum
1009 Cesarz Henryk V oblega Głogów
1429 Joanna d'Arc pod murami Paryża
1572 Noc św. Bartłomieja. Straszliwa rzeź protestantów w Paryżu.
1581 Wojska polskie pod Pskowem
1656 Czarniecki bije Szwedów pod Strzemesznem.
1914 Zwycięstwo niem. pod Tannenbergiem

PRZYSŁOWIA:

W Bartłomieja, apostoła
Stary bocian w drogę woła

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Gibraltar"
EDEN: Andy Hardy zakochany
PATRIA: „Panika w hotelu"

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
Z. Maternego — Wawel 10.
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
W. Dawidziukowej — ul. Piłsudskiego 18

× SKAZANIE KRZYWOPRZYSIĘZCY. Sąd karny w Katowicach skazał mieszkańca Dąbrowy Zygmunta Wojtalę na 7 miesięcy bezwzględnego więzienia za krzywoprzysięstwo.

Zaopatrywanie ludności

W WODĘ

W Dzienniku Ustaw nr 75 ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych — wydane w porozumieniu z min. opieki społecznej o urządzeniach publicznych i prywatnych do zaopatrywania ludności w wodę, usuwania nieczystości oraz o specjalnych urządzeniach przeciwpożarowych.

Rozporządzenie zajmuje się sprawami wodociągów i kanalizacji publicznej, specjalnych urządzeń przeciwpożarowych, zastępczej wody do picia i dla celów gospodarczych oraz studni publicznych i prywatnych.

Koniec feryj

W NAJWYŻSZYCH INSTANCJACH SĄDOWYCH

1 września kończą się ferie w najwyższych instancjach sądowych.

Po dwumiesięcznej przerwie wznowi rozprawy Najwyższy Trybunał Administracyjny w którym zalega obecnie blisko 12.000 nierozpatrzonych skarg.

W początkach września wyznaczone będą ostatnie rozprawy wyborcze w Sądzie Najwyższym. Pozostały jeszcze do rozpatrzenia 3 skarg na wybory sejmowe. Wybory senackie we wszystkich okręgach już są ostatecznie uprawomocniły.

× BYLI UCZESTNICY WSK, którzy służyli w roku 1919 i 1920 na stacji Sosnowiec i brali udział w powstaniach śląskich proszeni są o przybycie do lokalu p. Pawełczyka w Sosnowcu ul. Rybna 27 w niedzielę dn. 27 bm o godz. 10 rano w celu omówienia spraw niepodległościowych.

Kiedy ma się prawo

DO ŚWIADCZEŃ WYPADKOWYCH

Prawo do świadczeń wypadkowych przysługuje wówczas, gdy wypadek zdarzył się w zatrudnieniu. Np. jeśli wypadek zaszedł w fabryce podczas pracy, gdzie robotnik jest zatrudniony może powstać prawo do tych świadczeń. Tak samo gdy wypadek zdarzył się poza fabryką czy warsztatem ale podczas czyszczenia, naprawy lub przenoszenia narzędzi pracy, albo wreszcie podczas spełniania poleceń pracodawcy.

Poszkodowany nie ma prawa do żądania świadczeń wypadkowych jeśli wypadek zaszedł w czasie takich czynności, które nie mają związku z pracą zawodową, jak np. podczas przechadzki lub rąbania drzewa na opał.

Wyspa rozpaczy

AUDYCJA Z CYKLU „WIELKIE WŁÓCZĘGI MORSKIE"

Robinson Kruzoe należy do tych książek które z biegiem lat jeśli się tak wolno wyrazić, zdegradowane zostały do rzędu książek dla dzieci. Gdybyśmy chcieli dzisiaj, już jako dorośli odczytać dzieje samotnego rozbitka, to przekonalibyśmy się ze zdumieniem, że ta napozór słoneczna i pogodna książka jest w istocie groźnym, niemal ponurym pamiętnikiem wędrowca opanowanego manią włóczęgostwa. Nic w tym dziwnego. Robinson Kruzoe wszak jest, jak twierdzą historycy literatury, alegorycznym obrazem burzliwych dziejów niespokojnego ducha Daniela Defoe. Owemu nieznanemu, bo wyidealizowanemu przez dzieciństwo nasze Robinsonowi przeznaczona zostaje w dn. 24 bm o godz. 19 trzecia z cyklu „Wielkich włóczęg morskich" audycja pt. „Wyspa rozpaczy", na którą złożą się fragmenty z eseyu Bolesława Micińskiego o Defoem i wybrane fragmenty z „Robinsona Kruzoe".

Strzemieszyce na zebraniu

ZW. MŁODEJ POLSKI

W niedzielę dn. 27 bm w lokalu Związku b. Ochotników Armii Polskiej przy ul. Kolejowej 8 o godz. 10 rano odbędzie się publiczne zebranie Zw. Młodej Polski w Strzemieszycach.

Przybyli prelegenci z podokręgu z Sosnowca wygłoszą referaty ideowe, oraz omówią ostatnie wypadki polityczne. Zebraniem tym rozpocznie się cykl odczytów organizowanych dla Strzemieszyc.

Ciekawy dobór aktualnych tematów a także ich charakter informacyjny zgromadzi zapewne całą młodzież i starsze społeczeństwo sympatyzujące z ruchem młodonarodowym.

Kurs społeczny

DLA DZIAŁACZY ROBOTNICZYCH

Staraniem Chrześcijańsko—Społecznego Instytutu Oświatowego i zarządu okręgowego Ch. Z. Z w Krakowie — odbędzie się w dn. od 11 do 24 września br. w Mszanie Dolnej (na Podhalu) 14 dniowy ogólnopolski kurs dla członków chrześcijańskich związków zawodowych i działaczy ruchu katolicko społecznego.

Program obejmuje 78 godzin wykładów teoretycznych, które omówią dzieje i zasady katolickiej nauki społecznej, ruchu zawodowego jego organizację, zagadnienia związane z codzienną pracą organizacyjną najważniejsze działy ustawodawstwa pracy i ubezpieczeń społecznych, wskażą środki i metody akcji oświatowej organizacyjnej i ekonomicznej.

W ramach kursu przewidziane są odpowiednie ćwiczenia praktyczne (18 godzin) zapoznanie z literaturą podstawową, z prowadzeniem świetlic, budowy i obsługi radioodbiorników detektorowych i wzmacniaczy, oraz wycieczki w góry i inne imprezy kulturalno—oświatowe.

Na kursie wykładać będą znani działacze społeczni, znający zagadnienia teoretycznie jak i praktykę ruchu katolicko społecznego.

Ogólne kierownictwo kursu spoczywa w rękach ks. prof. J. Morzyckiego T. J.

Koszta uczestnictwa wynoszą zł. 30 (wyżywienie 3 razy dziennie) i mieszkanie. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Sekretariat Chrześcijańsko—Społecznego Instytutu Oświatowego — Kraków, ul. Stolarska 7 II p. Termin zgłoszeń upływa z dniem 1 września.

Pielgrzymka

PARAFII SOSNOWIECKIEJ

Zarząd Parafialnej Akcji Kat. Parafii W. N. M. P. w Sosnowcu na ogólną prośbę parafian przesunął termin pielgrzymki do Częstochowy z dnia 26 bm na dzień 9 września.

Zapisy w dalszym ciągu przyjmuje kancelaria parafialna ul. Prez. Mościckiego na plebanii.

MINĘŁO 25 LAT...

27 sierpnia 1914 r. W dniu 27 sierpnia 1914 r. do prezesa NKN skierowane zostało pismo naczelnej komendy armii austriackiej, ustalające zasady organizacji Legionów Polskich. Pismo to brzmiało:

„J. Eksc. Rzeczywisty Tajny Radca Dr Leo, prezydent stoł. m. Krakowa itd. itd. w Krakowie

A

27 sierpnia 1914.

Mam zaszczyt udzielić Waszej Ekscelencji do łaskawej wiadomości te warunki, które Naczelna Komenda Armii stawia przy formowaniu Legionów Polskich, i dodać, że obaj generałowie Baczyński i Pietraszkiewicz już otrzymali polecenie, aby prace rozpoczęli, a c. i k. Ministerstwo Wojny proszono, aby karabiny repetierowe jak tylko będzie niemi rozporządzać, wysłało do Krakowa, a potem do Lwowa.

Proszę WEksc. przyjąć wyrazy mego głębokiego poważania.

Na rozkaz

v. Höfer, gen. major m. p.

B

Naczelna Komenda Armii zgadza się w zasadzie na utworzenie na czas wojny dwóch Legionów Polskich, a mianowicie jednego w Krakowie i jednego we Lwowie, dodaje jednak do tego następujące warunki:

1. Organizacją mają kierować i przeprowadzić ją w Krakowie gen. major Baczyński z kapitanem sztabu gen. Zagórskim, we Lwowie gen. major Pietraszkiewicz z kapitanem Jasienickim.

Obaj generałowie urzędują jako komendanci Legionów, działają wyłącznie według wskazówek Naczelnej Komendy Armii i mają przyjmować życzenia polskiego Naczelnego Komitetu w Krakowie i we Lwowie tylko celem przedłożenia ich Naczelnej Komendzie Armii.

2. Tworzy się w Krakowie i we Lwowie po 8 batalionów piechoty po 1000 ludzi i po 2—3 szwadrony po 150 jeźdźców, które będą nosić nazwę I względnie II Legionu Polskiego, będą podzielone na dwa pułki piechoty po 4 bataliony i będą stać pod komendą obydwu wymienionych wyżej generałów. Ponadto będzie utworzony dla każdego z obu Legionów jeden batalion uzupełniający, którego siedzibę wybiorą komendanci Legionów wedle własnego uznania na ziemi rosyjskiej. Szwadrony tworzą dywizjon jazdy.

3. Organizacji dokonywa się tymczasowo wyłącznie w Krakowie i we Lwowie. Formalny werbunek w Królestwie Polskim nie jest dopuszczalny, natomiast rosyjscy poddani polskiej narodowości mogą się dobrowolnie zgłaszać. Zgłoszenia mogą nastąpić albo w Krakowie i we Lwowie albo do Legionów znajdujących się na froncie rosyjskim.

4. Możność wstępowania do Legionów jest ograniczona tylko do tych osób, które nie są zobowiązane do jakiejkolwiek służby wojskowej w c. i k. wojsku (w obu obronach krajowych) i w pospolitym ruszeniu; jeżeli taki obowiązek istnieje wówczas wstąpienie zależy od pozwolenia władz wojskowych.

5. Naczelna Komenda Armii zastrzega sobie decyzję co do tego, czy później nastąpi rozszerzenie organizacji Legionów przez tworzenie nowych oddziałów ani terytorium dzisiejszej Polski rosyjskiej.

6. Przydzielenie oficerów i żołnierzy z c. k. armii do Legionów nastąpi wedle możności na wniosek powołanych do organizowania generałów przez c. i k. Ministerstwo Wojny względnie c. i k. Ministerstwo Obrony Krajowej.

7. Uzbrojenie w karabiny repetierowe — o ile starczą zapasy — ureguluje się w porozumieniu z c. i k. Ministerstwem Wojny. Reszta legionistów otrzymuje karabiny Werndla.

8. Polskich formacyj użyje się na froncie c. i k. wojsk przeciwko Rosji.

9. Każdy legionista składa przy wstąpieniu przysięgę pospolitego ruszenia, względnie przysięgę obrony krajowej.

10. Język służbowy i komenda są polskie.

11. Ubiór: szary mundur w kroju i formie jaki noszą polskie związki strzeleckie. Jako odznaka czarno żółta przepaska na prawym ramieniu. Oddziały nie mają sztandarów.

12. Oficerowie aż do komendanta kompanii włącznie są obieralni. Komendantów batalionów i pułków mianuje Naczelna Komenda Armii na wniosek komendantów Legionów.

13. O zaopatrzenie w żywność i umieszczenie stara się w Krakowie i we Lwowie odnośna Komenda Wojskowa, w polu ta komenda korpusu (grupy, armii), której podlegają Legiony.

14. Znajdujące się obecnie pod komendą p. Piłsudskiego w Królestwie Polskim oddziały strzelców pozostają pod jego rozkazami jako 1 pułk I Legionu i podlegają komendzie grupy armii Kummera, która zastosuje do tego powyższe postanowienia. Komenda I Legionu ma żądać od tego pułku potrzebnych instruktorów do utworzenia 1 pułku.

15. Ministerstwo Obrony Krajowej oznaczy rangi oficerów Legionu, ono też wyda dalsze postanowienia dotyczące stanowiska oficerów, wzgl. komendantów pułków, batalionów, kompanii i szwadronów Legionu.

Oficerowie Legionu nie otrzymują szarż, noszą tylko tytuł swej funkcji np. „komendant batalionu" i odpowiednie odznaki, które ustanowi Ministerstwo Obrony Krajowej.

16. Naczelna Komenda Armii nie ma nic przeciw przyznaniu formacjom ochotniczym karabinów maszynowych.

Fryderyk, gen. piech. m. p."

Jak z tego widać, Austriacy chcieli odebrać formowanym Legionom wszelkie znaczenie nie tylko jako siły wojskowej, co wynika z ograniczenia ilości batalionów, ale również siły moralnej, przez narzucenie im warunków które, jak np. noszenie opasek czarno żółtych były wręcz upokarzające.

W ciągu najbliższych dni w łonie NKN nad warunkami tym prowadzono ożywioną dyskusję, przy czym względy natury wojskowej walczyły o lepsze ze względami natury politycznej. Dyskusja ta przeniosła się wkrótce w szeregi organizowanego we Lwowie Legionu Wschodniego i w konsekwencji spowodowała rozwiązanie tej formacji. Stało się to jednak dopiero w miesiąc później, kiedy sytuacja na froncie wojennym przybrała dla Austrii przebieg zupełnie niepomyślny.

Kurs dla sióstr pogotowia

sanitarnego PCK w Sosnowcu

Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w dniu 25 września rozpocznie się kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego PCK. Kurs ma na celu wyszkolenie grupy kobiet, przewidzianych na stanowiska pomocnicze pielęgniarskie w razie nagłych potrzeb krajowych np. klęsk żywiołowych, epidemii, lub dla zapotrzebowań wojskowości.

Kurs składać się będzie z części teoretycznej (wykłady), która trwać będzie 8 tygodni i 8 tygodniowej praktyki szpitalnej. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych (od 18 do 21,15) praktyka w godzinach rannych. Opłata za cały kurs wraz z egzaminem wynosi zł. 20 — dla sióstr pogotowia sanitarnego i zł 35 — dla sióstr wolontariuszek.

Kandydatki winny składać podania o przyjęcie na kurs w terminie do dn. 15 września br. na adres Zarządu oddziału PCK w Sosnowcu, ul. 3 Maja 16 (dworzec kolejowy I p.) w godzinach od 9 do 10 i od 16 do 17 z wyjątkiem sobót.

Do podania należy dołączyć: a) świadectwo ukończenia conajmniej całkowitej szkoły powszechnej. Pierwszeństwo mają kandydatki ze świadectwem ukończenia 6 klas szkoły średniej, lub z maturą, jak również kandydatki z powyższym cenzusem, posiadające oprócz tego świadectwo ukończenia kursu przysposobienia wojskowego; b) poświadczenie obywatelstwa polskiego; c) dowód osobisty, lub metrykę urodzenia; d) referencje 2 wiarygodnych osób; e) krótki życiorys, własnoręcznie napisany i podpisany; f) świadectwo lekarskie stwierdzające, że stan zdrowia kandydatki pozwala jej na pełnienie obowiązków siostry pielęgniarki, że nie posiada ona wad fizycznych i ani, ona sama, ani jej otoczenie nie jest dotknięte żadną chorobą zaraźliwą; g) świadectwo moralności; h) 2 fotografie podpisane przez kandydatkę (format jak do dowodu osobistego).

Wiek kandydatki na kurs sióstr pogotowi. sanitarnego nie może być niższy od 18 lat i nie może przekraczać lat 40.

50 tysięcy złotych strat

wyrządził pożar w „Józefowie"

Jak już donosiliśmy wczoraj, w ub. wtorek przed wieczorem wybuchł groźny pożar w magazynie zakładów ceramicznych „Józefów" w Czeladzi. Ogień strawił dużą drewnianą szopę, w której znajdowała się większa ilość słomy oraz skrzyń drewnianych, przygotowanych do wysyłki wyrobów ceramicznych.

Straty wyrządzone przez pożar wyniosły około 50 tysięcy zł.

Pożar powstał wskutek zaprószenia ognia przez robotników.

Praca w fabryce odbywa się normalnie.

Śmiertelny strzał do szofera

Tragedia rodzinna w Wygiełzowie

Od dłuższego czasu między Józefem Czarneckim, właścicielem sklepu spożywczego w Wygiełzowie, gminy Wojkowice Kościelne a jego szwagrem Stanisławem Rękasem istniało nieporozumienie na tle stosunków rodzinnych.

Onegdaj Rękas pojechał na podwórze domu szwagra, a wybiwszy szyby w oknie usiłował tą drogą dostać się do mieszkania Czarneckiego, grożąc mu przy tym śmiercią.

Napadnięty Czarnecki ostrzegł szwagra, że zrobi użytek z broni, a gdy ten pomimo o usiłował wtargnąć do mieszkania strzelił do niego, raniąc go w piersi.

Rana okazała się śmiertelna i Rękas po upływie godziny zmarł.

Zabójca został aresztowany przez policję i przekazany do dyspozycji władz sądowych.

Krwawa zbrodnia wywarła duże wrażenie wśród mieszkańców wsi.

Tragiczna śmierć chłopca

na przewodach elektrycznych

Tragiczną śmiercią zginął 10-letni Stanisław Stajno z Rodak, gm. Ogrodzieniec.

Wdrapał się on na słup przewodów elektrycznych wysokiego napięcia (30 tys. volt) i został śmiertelnie porażony prądem przy dotknięciu przewodów. Zwęglone ciało jego zawisło na siatkę pod przewodami i dopiero po kilkunastu godzinach, po wyłączeniu prądu, zostało zdjęte.

Równocześnie inny chłopiec wdrapywał się za Stajnem, lecz na pewnej wysokości został zrzucony siłą prądu na ziemię. Odniósł on tylko kontuzje i życiu jego niebezpieczeństwo nie grozi.

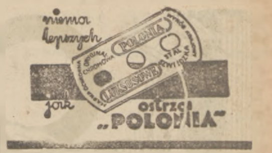
Bojkot niemieckich towarów

ogłosili aptekarze w całej Polsce

Farmacja polska ogłosiła bojkot towarów niemieckich we wszystkich aptekach na obszarze Państwa Polskiego.

Uchwała o bojkocie zapadła na ogólnym zebraniu Polskiego Powszechnego Tow. Farmaceutycznego w Warszawie.

W odezwie do ogółu aptekarzy zarząd Tow. stwierdza m. in., iż rozwój rodzimej produkcji farmaceutycznej i jej uniezależnienia się od obcych i wrogich nam wpływów, stanowi jeden z ważniejszych czynników wzmożenia obronności Państwa.



Powrót chłopców z kolonii

W RABSZTYNIE—KLUCZACH

W dniu 26 bm (w sobotę) wracają z kolonii w Rabsztynie—Kluczach chłopcy, wysłani tam przez Ubezpieczalnię na miesięczny pobyt. Powrót nastąpi pociągiem, który przybędzie na dworzec:

- w Strzemieszycach: o godz. 14.50;
- w Dąbrowie o godz. 15,15
- w Będzinie o godz. 15,30
- w Sosnowcu o godz. 15.45

Rodzice proszeni są o zgłoszenie się na dworzec po odbiór dzieci.

Chłopcy z Zawiercia przewiezieni będą na miejsce autobusem.

—oOo—

Kiedy należy nacierać

CIAŁO ZIMNĄ WODĄ

Ciało należy nacierać zimną wodą raczej rano niż na noc. Najlepiej umyć do tego grubej płóciennej rękawicy, którą macza się w zimnej wodzie i naciera naprzód cały grzbiet zawsze z góry na dół, potem piersi, brzuch, następnie kończyny górne, wreszcie dolne.

Po natarciu należy zaraz każdą część ciała osobno suchym ręcznikiem wytrzeć. Po natarciu wieczornym należy się zaraz położyć do łóżka po porannym należy iść na godzinną przechadzkę, a w razie niepogody przejść się po pokoju i wykonać szereg gimnastycznych ćwiczeń.

Nacieranie tego rodzaju podtrzymuje zdrowie, przyśpiesza obieg krwi, wzmacnia skórę, nerwy, mięśnie i chroni znakomicie przed przeziębieniem.

Wycieranie prześcieradłem zmoczonym na raz całego ciała, jak to niektórzy praktykują jest błędne. Nacierania zimną wodą nie znoszą niektóre osoby w pewnych wycierpiących chorobach chronicznych, dlatego nigdy sobie nie należy zadawać gwałtu.

—oOo—

× **NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH** spędzono od dnia 15 do 21 bm: wołów 9, buhai 61, krów 290, jałówek 61, świń 1063, cieląt 184, razem — 1668 szt. zwierząt. Płacono w dniu 21 bm za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 1,00 do 1,45 zł.

× **ZGON OFIARY ROZPRAWY NOŻOWEJ** W dniu 16 bm, jak o tym donosiliśmy podczas imieninowej libacji w mieszkaniu Stefana Jasińskiego w Sosnowcu przy ul. Naftowej 17 wynikła krwawa awantura podczas której Jasińskiego poraniono niebezpiecznie nożem. Przewieziony do szpitala Jasiński po upływie kilku dni zmarł.

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK 24 SIERPNIA

5,00 Pieśń poranna 5.03 Pogodny montaż z płyt 6.35 Gimnastyka 6,50 Muzyka z płyt 7.45 Marsze w wykonaniu orkiestry wojskowej 8.20 Pogadanka sportowa 11,57 Sygnał czasu 12,03 Audycja południowa 13.45 Wiadomości bieżące 13.55 Koncert życzeń 14.45 „Zagadki geograficzne" audycja dla młodzieży 15,0? Muzyka popularna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16,10 Pogadanka aktualna 16.20 Z polskiej twórczości chóralnej — audycja w wyk. chóru mieszanego z Szopienic 16,45 Fotografia amatorska—pogadanka 17,00 Nowości z płyt 17,45 Gawęda o literaturze 18,00 Kwartety Beethovena (płyty) 18,25 Polska muzyka fortepianowa w wyk. Wł. Markiewiczówny 19.00 Wielkie włóczęgi morskie: „Wyspa rozpaczy" 19,20 „Winobranie" — radiokabaret z płyt 20,00 Wiadomości w językach słowackim, czeskim i niemieckim 20.25 Pogadanka aktualna 20,35 Wiadomości sportowe 20,40 Audycja informacyjna 21.00 Recital skrzypcowy Stanisława Mikuszewskiego 21,30 Oryginal. Teatr Wyobraźni: „Niezwykły żywot redaktora O'Briena" 22,05 Francuska muzyka nowoczesna (płyty) 23,00 Ostatnie wiadomości 23,05 Wiadomości w języku niemieckim.

Zapisz się na członka P. M. S.

CZUWAJ

ROK V — NR 218.

Umiłowanie czynne ideału

Kurs żeglarski Chorągwi Zagłębiowskiej śle pozdrowienie

Jezioro Krechowieckie, w sierpniu

MY, STRAŻNICY WIELKIEJ WODY...

Na wysokim brzegu jeziora Krechowieckiego w odległości 6 km od Augustowa, rozbił swoje namioty kurs żeglarski Chorągwi Zagłębiowskiej. Obóz żeglarski imienia Generała Gustawa Orlicz Dreszera liczy 65 uczestników z terenu naszej Chorągwi. Mamy więc harcerzy z Zawiercia, Strzemieszyc, Sosnowca, Dąbrowy Górniczej, Będzina, Wojkowic Komornych, Niwki itd.

25 namiotów ustawionych w kształcie prostokąta, z potężnym masztem w pośrodku, na którym dumnie powiewa flaga narodowa i proporzec żeglarski, jakże ma wymowę.

Na brzegu jeziora wybudowana przystań, wrzynająca się swoimi pomostami w głąb tafli wodnej.

Przycumowany sprzęt do nadbrzeża składający się z olbrzymiej joli o powierzchni żagla 35 m. kw. 2 jachtów o powierzchni żagla 15 m kw., 5 sztuk P 7, 5 łodzi wiosłowych kajaków stanowią nasz tabor żeglarski, na którym harcerze wodni uczą się ciężkiej i trudnej sztuki żeglowania.

Należy dodać, że gustownie zbudowany stół, ładna piwnica i dobra kuchnia składają się na całość obozu, który podobno znalazł wielkie uznanie wśród społeczeństwa miejscowego i letników.

PROGRAM DNIA I KOMENDA

Dzień pracy rozpoczynamy o godz. 5,40 rano modlitwą i gimnastyką, a po śniadaniu wyjazdy ćwiczebne, które trwają do godz. 12 w południe.

Po orzeźwiającej kąpieli siadamy do stołu, gdzie smaczne i obfite pożywienie konsumujemy w podobnym nastroju.

Pogoda na prawdę nam sprzyja. W pierwszych dniach naszego pobytu przeszła silna burza z gwałtownymi opadami deszczowymi. Obóz został dosłownie zalany wodą. Wykonane zostały ochronne rowy i wały, które zabezpieczają teren obozu od niespodziewanego najływu wody. Od wielu dni panuje prześliczna pogoda z lekkimi podmuchami wiatru, co stwarza bardzo pomyślne warunki do żeglugi.

Komendantem kursu jest hm. Gustaw Szpajdel a jego zastępcą phm. Wacław Domagała.

Uczestnicy kursu podzieleni są na 2 grupy, mianowicie: wioślarza i żeglarza.

Na czele grup stoją doświadczeni sternicy którzy szkolą i instruują swoje załogi. Praca nad szkoleniem uczestników trwa w ciągu całego dnia. Wieczór spędzamy przy ognisku obozowym, gdzie w miłej i serdecznej atmosferze mija czas.

POZDROWIENIE CI, ZAGŁĘBIE!

Za pośrednictwem redakcji „Czuwaja" przesyłamy serdeczne „Czuwaj" rodzicom oraz przyjaciołom i sympatykom żeglarstwa harcerskiego. Pozdrowiamy nasze środowiska, warsztaty pracy górniczej i hutniczej — nasze źródła pracy.

W dzień zwycięstwa

Dzień 16 sierpnia jest świętem czynu żołnierza polskiego; przed 19 laty w dniu tym nasza odrodzona armia odniosła decydujące zwycięstwo nad czerwoną nawałą, która chciała zalać Polskę. Zwycięstwo to wielką dumą napełnia serce każdego Polaka, bo ono właśnie wzbudziło w świecie przekonanie, że Polska nie jest państwem słabym, sezonowym, lecz że potrafi ona utrzymać swą niepodległość, że zdobędzie sobie należną pozycję pośród potęg europejskich. Zwycięstwo warszawskie jest pierwszym wielkim zwycięstwem naszej armii współczesnej, armii Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, tej samej armii, która dziś strzeże granic naszego państwa, tej armii, która przed niespełna rokiem odzyskała Zaolzie, armii, która w przyszłości upomni się o inne kraje, do których mamy historyczne prawa.

CZUWAMY!

Pośród tych, którzy z pietyzmem wspominają zwycięstwo w 1920 r., stają również harcerze i to nie tylko jako obywatele Rzeczypospolitej, ale również jako członkowie organizacji, która czynnie wzięła udział w walkach o naszą niepodległość.

W czasie wojny Harcerstwo Polskie było organizacją zupełnie młodą. Mimo to, gdy przerzucamy karty historii walk o niepodległość naszej Ojczyzny, prawie wszędzie znajdujemy nazwiska młodych, często małoletnich bohaterów—harcerzy, którzy odrzucili laski, z którymi chodzili na swe ćwiczenia, a wzięli do ręki karabiny, by wyprzeć nim z naszych ziem drapieżnych zaborców.

Rocznica „Cudu nad Wisłą" przypada na sierpień, miesiąc, który harcerze spędzają na obozach. Tu, daleko poza miastami, na łonie natury, nie zapominają oni o tych przełomowych chwilach ale na swój sposób, po obozowemu, starają się je uczcić. Harcerze—żeglarze Chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego bawią obecnie na kursie żeglarskim nad Jeziorami Augustowskimi. Przepiękne te okolice Pojezierza Pruskiego wabią swą krasą harcerzy z wszystkich stron, po uroczych borach sosnowych, nad brzegami jezior, gęsto są rozsiane białe domki harcerskie. Codziennie wieczorem wszędzie widać pełno ognisk, szeroko rozbrzmiewają pieśni, harcerze słuchają gawęd.

PRZY OGNISKU

Gdy przyszedł jednak dzień tak pamiętny, jak 15 sierpnia, trzeba było go w szczególny sposób spędzić. Kilka drużyn przebywających w sąsiedztwie obozowiska zagłębiowskiego postanowiło urządzić razem uroczyste ognisko, którym by godnie uczciło ten dzień. Odbyło się ono daleko od obozowisk, w pobliżu miasta Augustowa, bo nie było ono przeznaczone tylko dla harcerzy, lecz również i dla mieszkańców miasta. Przybrało ono nawet charakter oficjalny, zaszczycił je bowiem swą obecnością pan starosta augustowski.

Ognisko rozpaliła uczestniczka walk z 1920 r. dhna hm. Nekraszowa. Wnet popłynęły z piersi licznie zebranych harcerek i harcerzy pieśni poważne, uroczyste, pieśni o ciężkich bojach o naszą niepodległość, o bohaterskich czynach naszego żołnierza, pieśni o naszej potędze gotowości bojowej. Z jakąż mocą i hardością wymawialiśmy tu, na granicy pruskiej, słowa pieśni: Myśmy przyszłością Narodu, Nie rzucim ziemi skąd nasz ród. Naprzód żołnierze! Może dosięgnie ta pieśń butnego Niemca, może zaleci do uszu naszych rodaków, zmuszonych żyć chwilowo pod obcym panowaniem...

Ze względu na to, że na ognisku zebrała się spora liczba publiczności harcerze chcieli zaprezentować swe rodzinne strony przez odśpiewanie różnych regionalnych pieśni, przez pokazy, inscenizacje. Harcerstwo Zagłębia Dąbrowskiego miało się czym popisać. Między innymi odśpiewało potężny Hymn Górniczy, który wzbudził powszechny podziw.

APEL POLEGŁYCH

Szczególnie podniosły charakter miało zakończenie ogniska. Harcerze z poszczególnych dzielnic Polski wspominali, jak Harcerstwo ich okolicy wzięło udział w walkach o naszą Niepodległość. I w żadnych stronach nie zabrakło Harcerzy—Bojowników o Wolność. Taka była wartość Harcerstwa przed 20 laty. Miło jest wspominać chwile, przynoszące nam tyle zaszczytu.

CZUJNI I SPOKOJNI

Obecnie jednak trzeba patrzeć na sytuację obecną. To właśnie zaznaczył na końcu ogniska dh hm. Szpajdel komendant kursu żeglarskiego Chorągwi Zagłębiowskiej. Stosunki polsko niemieckie są nadzwyczaj naprężone. My jednak jesteśmy przygotowani na każdą ewentualność, spokojnie możemy więc patrzeć w przyszłość. Nie tylko możemy, ale koniecznie musimy być spokojni, bo wiadomo, że zaczęła się tzw. „wojna nerwów", a tę wygra ten, kto nawet w najgorszej sytuacji potrafi zachować równowagę. Harcerze i w tym wypadku starają się być wzorowym obywatelami, starają się dać dobry przykład innym. Mimo, że mówi się stale o wojnie, harcerze, jak każdego roku, wyjechali na swe obozy, wcale nie omijali pewnych miejsc z tego powodu, że leżą może zbyt blisko granicy, lub że są w inny sposób zagrożone. „Jeszcze wojny nie ma, trzeba więc spokojnie, normalnie pracować". Lecz kiedy ona się zacznie będziemy umieli tak jak wczoraj porzucić nasze stanowiska, by użyć wszystkich sił i zdolności przeciw nieprzyjacielowi, by okryć jeszcze raz nasz oręż sławą, by stworzyć Polskę jeszcze potężniejszą.

J. W. — uczestnik obozu

Sprawozdanie Komitetu Fundacyjnego sztandaru dla strzemieszyckiego Hufca Harcerzy

Komitet Fundacyjny Sztandaru dla Strzemieszyckiego Hufca Harcerzy zakończył ostatecznie swą pracę, przekazując nierozchodowane 78,63 zł na potrzeby Hufca.

Wszystkim ofiarodawcom i tym, którzy w jakikolwiek sposób nieśli pomoc przy zorganizowaniu uroczystości w dniu 11 czerwca ub. podczas której został wręczony sztandar Strzemieszyckiemu Hufcowi Komitet poczuwa się do miłego obowiązku złożyć jak najgorętsze podziękowanie.

W zakończeniu Komitet pozwala sobie poinformować o przebiegu akcji odnośnie ufundowanie sztandaru, podając poniżej zestawienie kasowe.

Przychód: Subsydium: Koło Przyjaciół Harcerzy Niemce zł 100, Koło Przyjaciół Harc. Strzemieszyce zł 60, Koło Przyjaciół Harc. Maczki zł 15, Opieka Szkolna w Kazimierzu zł 20 ofiary zł 200,20, zbiórka przy wbijaniu gwoździ zł 464,50. Razem zł 859,70.

Rozchód: Sztandar zł 495, gwoździe do sztandaru zł 151,49, orkiestra podczas uroczystości zł 85, zaproszenia zł 36, księga pamiątkowa zł 18, gablotka do sztandaru zł 26, różne zł 19,59. Saldo zł 78,63.

Przewodniczący Komitetu

(—) Inż. R. Wilkowski.

Na harcerskim szlaku

HARCERSKIE PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE

Według oficjalnych danych Głównej Kwatery Harcerzy, harcerzy posiadających: I stopień wyszkolenia PW jest 6420, zaś II stopień — 5818. Razem 12.238.

Harcerzy ćwiczących w harcerskich oddziałach PW jest 1374, zaś w oddziałach szkolnych — 9337, razem 10.711. Ponadto wśród członków ZHP znajduje się 675 oficerów rez. 739 podchorążych rezerwy, oraz 780 podoficerów rezerwy.

HARCERSKIE NIERUCHOMOŚCI

Związek Harcerstwa Polskiego posiada w chwili obecnej w całym kraju 77 nieruchomości. W liczbie tej 37 nieruchomości stanowi własność Harcerstwa, 23 — zostało oddanych do dyspozycji Związku, wreszcie 17 znajduje się w dzierżawie ZHP.

Najwięcej nieruchomości harcerskich znajduje się w województwach śląskim i pomorskim — po 10, na drugim miejscu stoi województwo warszawskie z 9 nieruchomościami, zaś na trzecim lwowskie, liczące ich 8.

HARCERKI WEDŁUG WIEKU

Ogólna liczba dziewcząt w Organizacji Harcerek wynosi 71,652. W tym młodszych harcerek (do lat 15) — 41.868, wędrowniczek — (harcerek powyżej 15 lat) — 13,128, starszych harcerek (powyżej 18 lat) — 2.292, wreszcie zuchów 15.196 (w wieku 8 lat i niżej — 3942 9 lat — 4800, 10 lat — 4242, 11 lat i wyżej — 2714).

HARCERZE ZAŁOŻYLI PLACÓWKĘ WĘGLOWĄ

2 harcerzy pp. Sygulski i Dąbrowski zorganizowali ostatnio w Warszawie Agenturę Węglową. Zadaniem wspomnianej Agentury będzie zaopatrywanie hurtowe i detaliczne w materiał opałowy, oraz ubocznie, handel makulaturą. Kapitał przedsiębiorstwa jest prywatny, przy czym część dochodu została przeznaczona dla harcerstwa.

Kurs drużynowych

W ZUBRZYCY GÓRNEJ

Po siedmiogodzinnej podróży z Sosnowca wśród pięknych lasów gliastych, wysiadamy na małej stacyjce „Bystra". Jeszcze 4 godziny pieszej drogi przez las i stajemy przed głuchą polaną, gdzie będziemy rozbijać swój obóz.

Zaczyna się normalny tryb naszego życia w obozie. Świt. Jeszcze głucho, a jasne promyki słońca budzą cały kurs ze snu. Rozlega się głos trąbki. Pobudka. Za chwilę wszyscy harcerze biegną na gimnastykę. Na południe od nas prześliczny widok Tatr.

Po gimnastyce śniadanie, po śniadaniu przegląd i wymarsz do lasu na harce.

W godzinach popołudniowych, jak zwykle na obozach, zajmujemy się tylko sportem.

W dniu 3 bm. zaszczycił nas swą obecnością druh wizytator z kom. Chorągwi, który przebywał z nami tylko 2 dni. Na trzeci dzień wyjeżdżając, wydał o nas bardzo dobrą opinię.

Dnia 5 bm. z okazji 25 rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej, byliśmy zaproszeni na ognisko, urządzone staraniem naszych dzielnych żołnierzy, z którymi jak najserdeczniej spędziliśmy czas do następnego odpoczynku w naszym obozie.

Kurs drużynowych w Zubrzycy Górnej zakończyliśmy dnia 10 bm.

Czuwaj!

Kom. Mar...

KRONIKA ZAWIERCIA

Zakończenie kolonii

I PÓŁKOLONII LETNICH w ZAWIERCIU

W niedzielę dnia 27 bm. o godzinie 5 po poł. w lasku za cmentarzem w Zawierciu odbędzie się uroczyste zakończenie kolonii i półkolonii letnich dzieci z terenu Zawiercia. Na program złożą się popisy dzieci.

Miejski komitet pomocy dzieciom i młodzieży zaprasza miejscowe społeczeństwo na tę uroczystość.

Znaczne ulgi

DLA ROLNIKÓW W ZAWIERCIAŃSKIM

Jak się dowiadujemy, państwowy Bank Rolny w Warszawie obniżył na okres dwóch miesięcy stopę procentową rolnikom ziemi zawierciańskiej od długów skonwersowanych na 2 i pół proc. Jest to poważna ulga dla rolników tut. powiatu, a zwłaszcza dla małorolnych, — którzy zaciągnęli pożyczki z tegoż Banku na cele podniesienia produkcji rolniczej.

Rzemieślnicy z Zawiercia

JADĄ DO COP

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, w najbliższych dniach przyjeżdża do Zawiercia przedstawiciel poważnych zakładów w Mielcu (COP) który przeprowadzi konferencję z miejscowymi władzami samorządu powiatowego w celu zapoznania się ze stanem wykwalifikowanych rzemieślników w Zawierciu i powiecie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa — znaczna liczba wykwalifikowanych rzemieślników znajdzie pracę.

Postrzelił się

PRZY MANIPULOWANIU BRONIĄ

Onegdaj we wsi Piwonia, powiatu zawierciańskiego 25 letni Jan Home będąc w stanie podchmielonym postrzelił się z posiadanego nielegalnie rewolweru. Wymieniony manipulując rewolwerem spowodował strzał, a kula utkwiła mu w prawej pachwinie.

W stanie groźnym Home został przewieziony do szpitala powiatowego w Będzinie. Przy postrzelonym broni nie znaleziono widocznie w obawie kary oddali ją któremuś z kolegów.

Ustalono, że Home przed paru tygodniami otrzymał spadek po rodzicach w wysokości 600 zł. które przepił.

× DOCHÓD Z ZABAWY LOPP. Staraniem Obwodu Powiatowego LOPP w Zawierciu w ub. niedzielę w parku miejskim im. A. Mickiewicza została zorganizowana zabawa taneczna. Czysty dochód w kwocie zł 190 przeznaczono na Fundusz Dozbrojenia Lotniczego. Za czynną pomoc w przeprowadzeniu zabawy — Zarząd Obwodu składa podziękowanie pp. Jaszczkównie H. i Barczykównie S.

× POŻAR W LEŚNIOWIE. Onegdaj wybuchł pożar w Leśniowie gm. Żarki w domu Ludwika Mygi. Spalił się sufit i dach domu. Straty wynoszą 600 zł. Pożar powstał z powodu wadliwej konstrukcji komina.

Zjazd strażacki

i zawody konkursowe w Okradzionowie

Przy słonecznej i bezwietrznej pogodzie — dnia 20 bm. odbył się w Okradzionowie zjazd strażacki i zawody konkursowe męskie drużyn wiejskich.

W zjeździe wzięły udział straże pożarne z gminy Łosień, Olkusko—Siewierskiej i Zagórze, w sile ponad 150 osób obojga płci, z których składały się drużyny męskie i żeńskie.

Zjazd rozpoczął się zbiórką drużyn strażackich, których część przybyła do Okradzionowa z rodzinami już rano dla wykorzystania przedpołudnia na wypoczynek niedzielny, rozkoszując się kąpielą tak wodną jak i słoneczną w dolinie okradzionowskiej obok młyna Rydzewskiego, dokąd przybyła również ludność okoliczna i wycieczkowicze z sąsiednich powiatów.

Po przyjęciu raportu przez naczelnika rejonu p. Przybyłę Józefa, i wciągnięciu na maszt chorągwi o barwach narodowych, przy dźwiękach orkiestry straży pożarnej ze Sławkowa raport powitalny odebrał powiatowy instr. pożarniczy dokonując przeglądu całości przybyłych na zjazd strażaków i strażaczek wzywając poszczególnych dowódców drużyn męskich do zawodów konkursowych do których zgłosiły się straże z Błędowa, Józefowa, Łośnia, Okradzionowa i Tucznej Baby. Oddział opatrunkowy zorganizowała drużyna żeńska z Krzemierza.

Po wylosowaniu kolejności stawania do zawodów ćwiczenia zostały przeprowadzone pod nadzorem sądu konkursowego w skład które go wchodzili pp: Kałkowski Nikodem z Będzina, Przybyła Jan z Poraja k. Częstochowy oraz Smoszarskiego Bolesława z Kazimierza.

Zawodom przyglądały się masy publiczności które usadowiły się wokół placu ćwiczeń na wzniesieniach naturalnych, rzęsiście oklaskując sprawnie ćwiczące drużyny i energicznie wydających komendę dowódców. Każdy z ćwiczących strażaków wychodził ze skóry aby okazać się sprawnym i godnym zaufania społeczeństwa, jakkolwiek żar z nieba utrudniał wielce zadanie.

Po ukończeniu części pierwszej ćwiczeń tak zwanych szkolnych udano się na wieś, gdzie na okolicznych zabudowaniach przeprowadziły straże pożarne ćwiczenia na budynkach naturalnych wg założenia ustalonego przez sąd konkursowy. Podczas tych ćwiczeń emocjonowała się również i publiczność, która opuściła przytulne miejsce pli żowe, by obserwować jak strażacy „na złam nie karku" pędzili do pożaru na alarm sygnalisty i szybko a ąz sprawnie rozwiązywali zadanie w terenie wyznaczone, osądzane szczegółowo przez sąd konkursowy.

Po zawodach lokalna straż urządziła zabawę, a dalsze straże pożarne poczęły się rozjeżdżać do swych siedzib, zadowolone, że spełniły swój obowiązek okazania społeczeństwu swej sprawności i gotowości bojowej nie tylko do pożaru lecz i na wypadek wojny, która bezwątpienia włoży duże obowiązki na barki strażaków.

Nie może być analfabetów w Armii

WŁADZE WOJSKOWE MAJĄ WSPÓŁDZIAŁAĆ W KSZTAŁCENIU PRZEDPOBOROWYCH

Minister spraw wewnętrznych wydał ostatnio okólnik o kształceniu analfabetów przedpoborowych.

Dotychczas kształcenie to prowadziły jedynie władze szkolne przy współpracy władz powiatowych i zarządów gmin. Obecnie w pracy tej wezmą udział również władze wojskowe.

Okólnik zarządza, by w obwieszczeniach o terminie rejestracji 17-letnich zarządy gminne wzywały rejestrujących się do przedstawienia świadectw szkolnych. Na tej podstawie władze gminne ustalać będą stopień wykształcenia osób rejestrowanych i stwierdzą, czy nie zachodzi wypadek powrotnego analfabetyzmu.

Nazwiska wszystkich analfabetów i powrotnych analfabetów zarządy gmin ne umieszczać będą w wykazach imiennych, które niezwłocznie po ukończeniu rejestracji dostarczane będą władzom powiatowym.

KRONIKA OLKUSZA

Dożynki

W BIAŁYM KOŚCIELE

Koło Młodzieży Wiejskiej łącznie z Kołem Gosp. Wiejskich i Kółkiem Rolniczym w Białym Kościele k. Ojcowa, urządziło doroczne „Dożynki".

Podczas sumy w kościele paraf. został poświęcony wieniec dożynkowy, który następnie wręczono staroście olkuskiemu mgr Mędlu, na obchodzie dożynkowym. Na specjalnym podium młodzież wiejska przedstawiła symbolicznie całoroczną pracę rolnika, po czym urządziła efektowne popisy z deklamacjami, przyśpiewkami.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili: pp. starosta olkuski i miejscowy kierownik szkoły powszechnej. Dożynki zakończyła wspólna herbatka i zabawa. W uroczystościach dożynkowych młodzież brała udział w strojach krakowskich.

Auto potrąciło

DWOJE LUDZI

Na szosie pod Białym Kościołem w pobliżu Ojcowa, auto osobowe, prowadzone przez Ludwika Szacha z Krakowa, potrąciło idących razem: 21 letnią Stanisławę Szumną z Krakowa (Dietla 111) i 29 letniego Aleksandra Rutkowskiego również z Krakowa (Dekerta 6).

Rannych dość niebezpiecznie w głowę i nogi, odwieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie. Winę wypadku ponosi szofer, który jechał nieprzepisowo.

× ZMASAKROWANY WIEPRZ NA TORZE. Na torze kolejowym pod Rabsztynem znaleziono zmasakrowanego przez koła pociągu — wieprza. Jak stwierdzono, wieprz musiał zdechnąć w wagonie i podczas transportu został przez konwojenta wyrzucony z wagonu dla uchronienia badania weterynaryjnego całego transportu w Sosnowcu w razie stwierdzenia zdechnięcia jednej sztuki.

× NA URLOPIE. Inspektor pracy w Olkuszu inż. Szalagan rozpoczął 5 tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął inż. Kalitowski z inspektoratu w Sosnowcu.

Od Bałtyku odepchnąć się nie damy!

TROPY NA PIASKU

POWIEŚĆ

NAPISAŁ MAZ VAN MAAR

71)

Z dzikim wyrazem twarzy, z zaciśniętymi zębami i tępym spojrzeniem obserwował Sylwin resztki dopalającego się tytoniu. Ani się nawet nie obejrzał za siebie, chociaż strażnicy pod drzwiami czynili straszny zgiełk. Nie obchodziła go także i Julietta. Teraz już wiedział, że go słucha. A ona tak bardzo bała się jego gniewu, że nawet wtedy, gdy już wszystko doszczętnie ogień strawił jeszcze nie mogła się poruszyć. Sylwin sam podszedł do drzwi, odsunął zasuwkę i wpuścił strażników.

Jak zwykle przy rewizji weszli: komisarz i dwóch podkomisarzy straży celnej, inspektor skarbowy, przodownik policji i dwaj starsi wywiadowcy, z tych jeden Lerond.

— Proszę, niech panowie wejdą — odezwał się Sylwin spokojnie.

Weszli wszyscy do małej, pełnej dymu i swędu nafty izby, po której przewalały się olbrzymie kłęby dymu.

— Już po wszystkim! — stwierdził Lerond.

— Tak długo panom nie otwierałem — wyjaśnił Sylwin z bardzo uprzejmą miną — bo mi się właśnie zapaliły sadze w kominie i nie bardzo mogłem ugasić ogień...

— Albo raczej rozpalić... — wtrącił Lerond.

— Panowie przyszli zrobić rewizję? — ciągnął dalej Sylwin, nie zwracając uwagi na jego słowa. — Proszę bardzo, niech panowie zaczynają a ja będę się przyglądał.

Otworzył drzwi na podwórze. Powstał gwałtowny przeciąg, który wymiótł dym i popiół z izby.

— Więc — spytał komisarz — od czego zaczynamy?

— Szkoda czasu na rewizję — oświadczył Lerond. — Nie znajdziemy tu już ani źdźbła tytoniu. Nie ma go tu już wcale..

— A gdzież jest?

— Tu... — Lerond wskazał na resztki popiołu — i tam!... — wskazał snujące się jeszcze kłęby dymu.

— Ha, ha ha!... — roześmiał się Sylwin. — Wspaniałą premię dostanie pan dziś, panie kolego!

I stojąc tuż obok podkomisarza straży celnej śmiał się głośno, z całej duszy.

— Widzisz Sylwinie — rzekł mu na to podkomisarz, starając się ukryć rozczarowanie — ja ciebie zupełnie nie rozumiem. Przecież ty jesteś wcale nie głupi chłopak, więc mnie to dziwi, że nie potrafisz się jakoś lepiej urządzić! Ileż ty na tym twoim interesie zarabiasz?

— O nie! My nie mamy żadnych strat. A ty? Patrz, twój tytoń poszedł z dymem...

— Ale pan szanowny nie liczy przyjemności wyprowadzenia tak wielu takich tęgich głów w pole, a zwłaszcza tego tu ptaszka, który liczył, że już nadeszła chwila odwetu...

Lerond chciał coś powiedzieć, lecz podkomisarz dał mu znak, by milczał, sam natomiast ciągnął rozmowę dalej:

— Przypuśćmy. Ale jeszcze dwie lub trzy takie zabawki jak dziś i... nie wiele się dorobisz, prawda?

— To już moja sprawa.

— Słusznie, ale słuchaj no, mam wrażenie, że rozmawiam z człowiekiem bystrym, który orientuje się doskonale, o co chodzi. Dlaczego ty właściwie nie chcesz pracować z nami?

— Z wami?

— A tak. Nie udawajże wariata, rozumiesz przecież doskonale. Znasz tak świetnie te wszystkie sztuczki, mógłbyś pracując z nami, świetnie zarabiać. Premiami dzielilibyśmy się...

D. c. n.

NA POLU CHWAŁY



W dniu 11 sierpnia przypadła 19 rocznica ustanowienia Krzyża Walecznych. Ma on na celu nagradzanie czynów męstwa i odwagi wykazanych w boju przez oficerów i szeregowych. Krzyż Walecznych może być nadany czterokrotnie bez względu na odstęp czasu. Krzyż nadaje Naczelny Wódz względnie upoważnione przez niego władze.

Odznaczony Krzyżem Walecznych ma prawo do pierwszeństwa przy nadziale ziemi, przy obsadzaniu stanowisk w służbie państwowej i społecznej oraz przy uzyskaniu stypendium w rządowych zakładach wychowawczych zarówno dla siebie jak i dla dzieci.

Trybunał

W KTÓRYM SĄDZĄ DZIECI

Jak donosi „Intransigeant", w jednym z miast szkockich władze zalegalizowały specjalny trybunał dziecięcy. Do kompetencji pierwszego na świecie tego rodzaju sądu, będzie karanie dzieci, które nie chcą się zastosować do przepisów porządkowych, określających ruch uliczny.

„Sędziowie" ci mają dość duże pełnomocnictwa, bowiem mogą nie tylko upominać swych rówieśników ale także zawieszać w „prawach" jazdy rowerem, czy rowerem dziecięcym, a „recydywistów" karać odebraniem środka lokomocji.

Najciekawszą karą jest nakaz wielokrotnego przepisywania ustawy o ruchu kołowym. Przed kilku dniami odbyła się pierwsza sesja tego sądu. Najsurowszy wyrok w tym dniu brzmiał: „100 razy przepisać ustawę o ruchu kołowym".



— Mogą być i nogi w górze!

SPORT

LEKKOATLETKI WĘGIER W CZELADZI

Międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne pań Polska — Węgry odbędzie się ostatecznie w Bydgoszczy, zamiast — jak projektowano pierwotnie — w Drohobyczu. Termin meczu 3 wrzesień.

Polski Związek Lekkoatletyczny zwrócił się do Związku węgierskiego z propozycją aby kobieca reprezentacja Węgier startowała następnie 4 września w Toruniu lub Gdyni, a 6 września w drodze powrotnej w Czeladzi.

CZOŁOWI PIŁKARZE OPUSZCZAJĄ CZĘSTOCHOWSKĄ BRYGADĘ

Czołowy zawodnik częstochowskiej Brygady i reprezentant Zagłębia — Cichecki, prawdopodobnie uzyska zwolnienie z macierzystego klubu i zasili drużynę LWS (Lublin). W tej sprawie rozpoczęły się już pertraktacje.

Również Kaczmarek II, b. gracz Turystów a ostatnio Brygady, czyni starania o zwolnienie i nosi się z myślą wyjazdu do Lublina, gdzie w tamt. LWS gra już b. gracz Brygady Koćwin.

Ewent. zwolnienie dwóch czołowych graczy w przededniu mistrzostw może postawić Brygadę w nader trudnej sytuacji, wobec rozpoczynających się rozgrywek o mistrzostwo Ligi okręgowej.



PIŃSK PODCZAS „DNI POLESIA"

Pińsk żył ostatnio pod wrażeniem „Dni Polesia" otwartego tradycyjnym zwyczajem Jarmarku Poleskiego.

Pawilony na Jarmarku udekorowane zostały kwiatami i zielenią. W tym roku na zjazd do Polesia przybyły liczne wycieczki z całego kraju. Dla przyjezdnych gości celem zapoznania ich z życiem Polesia przygotowano szereg imprez. W specjalnie zbudowanym pawilonie regionalnym umieszczono zbiory poleskiej sztuki zdobniczej, zorganizowano również — „Targ na łodziach" które są jedną z największych, niespotykanych nigdzie atrakcyj. — Na zdjęciu Poleszucy przybyli na swych łodziach na Jarmark Poleski.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61084. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61078
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 40 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM., kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, garbarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Stef. Musiałówna.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4